

\*) Patrz „O duszy nauczycielstwa” ut. Davida str. 9.



stwa. Człowiek wstępujący w zawód nauczycielski musi przyjąć powyższe pierwiastki w swoje życie. „Człowiek jest częścią natury. O ile w niej pozostaje cały, nie może być już nauczycielem, ponieważ nauczyciel musi zapanować nad swym istnieniem zwierzęcym, naturalnym, musi żyć życiem nie zmysłowym lecz duchowym.”\*)

Nieustanna troska materialna, wytyczna walka o chleb powszedni, tłumy w zarodku i niszczy te siły, które stanowią dusze nauczycielstwa. Cierpienie podnosi człowieka, le cierpienie czynne, wynikające jak już wspomniałam z wyrzeczenia się siebie, ze świadomej woli wysiłku.

Po ostatniej podwyżce płac nauczycielskich, byt nauczycielstwa zmienił się znacznie na korzyść, choć jest jeszcze dalekim od stanu budzącego zadowolenie. Ale nietylko nauczycielstwo jest teraz w ciężkim położeniu—cierpi całe społeczeństwo.

Z polepszeniem losu niech nauczycielstwo weźmie się porządnie do pracy, niech pamięta jakim królestwem władz—jest królestwo dusz. Wielkość tego królestwa zrozumie jednostka dokładnie zdająca sobie sprawę ze swego zawodu.

Silniej stojąc materialnie, dołożymy wszelkich starań, aby praca nauczycielska przyniosła jak największe rezultaty, aby pedagogia w Polsce dorównała pedagogice innych ludów europejskich. Wsuńmy na pierwszy plan, kwestję nauczania, pogląd na pracę nauczycielską. Niech kwestye materialne przestaną być pierwszorzędnymi.

J. S.

\*) Patrz „O duszy nauczycielstwa” Dawida, str. 13.

## Zebranie Ogólne Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywczego.

W niedzielę dnia 15 kwietnia r. b. o godzinie 4 i pół po południu odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywczego. Na ogólną liczbę członków Stowarzyszenia, wynoszącą około 1300 osób, przybyło na zebranie 207 osób. Zebranie zagał prezes Stow. p. E. Stanisławski, poczem na przewodniczącego obrad wybrano p. Garbaczewskiego, który ze swej strony powołał na asesorów pp.: Chrzanowskiego, Hempla, Pietrzaka i Lewandowskiego, na trzymających zaś pióro p.p. Jabłońskiego i Nurowskiego.

Po przeczytaniu i zatwierdzeniu protokołu poprzedniego zebrania Ogólnego przystąpiono do wstępnego punktu, jakim było sprawozdanie zarządu za rok 1916. W imieniu zarządu referował tą sprawę p. Bielak, kierownik handlowy stowarzyszenia. Ze sprawozdania wynika, że stowarzyszenie znajduje się w fazie ciągłego i szybkiego rozwoju. Naprzykład kiedy na początku roku 1916 liczyło ono 551 członków, z końcem roku liczba ich wzrosła do 1068. Pod względem ilości członków stowarzyszenie lubelskie znajduje się w pierwszej grupie stowarzyszeń związkowych, kilka tylko bowiem stowarzyszeń przekracza liczbę 1000 członków. Przeciętna liczba członków stowarzyszeń spożywczych w Królestwie Polskim wynosi 147 osób. Blisko połowę członków stanowią w lubelskim stowarzyszeniu robotnicy (525), co dowodzi, iż stowarzyszenie w pierwszym rzędzie służy interesom klas pracujących. Na ogólną sumę obrotu towarowego, wynoszącą około 190,000 rubli, członkowie stowarzyszenia nabyli towarów za rb. 78,000 czyli procentowo 41,29 proc. Sklepów Stowarzyszenie posiadało w roku 1916 pięć, przeciętny targ miesięczny wszystkich sklepów wynosił 15770 rubli, dzienny zaś 518 rubli.

Wobec tego, iż kapitał udziałowy stowarzyszenia wyraża się cyfrą rb. 8928,08, przeto kapitał ten był obrócony przeszło 18 i pół razy. Innych również ciekawych danych nie przytaczamy, gdyż zostały one pomieszczone w sprawozdaniu drukowanym w Nr 17 „Spółdzielcy”.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos p.p. Sieradzki, Dwornicki i inni udzielali zaś szczegółowych objaśnień ze strony zarządu pp.: Stanisławski, Papiewski i Bielak. Po przeczytaniu przez p. Dwornickiego protokołu Komisji Rewizyjnej, zebrane sprawozdanie zarządu zatwierdziło. Zmianie tylko uległ podział zysków, gdyż stowarzyszenie rzekłoby stę 6 proc. dywidendy od udziałów, przeznaczając sumę tą na zapoczątkowanie „kasy chorych” dla członków stowarzyszenia zgodnie z wnioskiem, jaki podał p. Sieradzki. Resztę zysku podzielono w sposób następujący: do dyspozycji Wydziału społeczno-wychowawczego rb. 1825,12, na wydawnictwo pisma „Spółdziałca” rb. 450, na kapitał rezerwy rb. 861,73, na budowę własnego domu rb. 1000, na pomoc w nauczaniu pracowników rb. 50.

Resztę zysków stanowi 5 proc. superdywidendy od zakupu towarów przez członków.

Sprawozdanie Wydziału społeczno-wychowawczego odczytał p. Hempeł. Ze sprawozdania tego widać, iż Wydział ten urządził 43 pogadanek i odczyty przy ogólnej frekwencji 1792 słuchaczy przeciętnie na jednym odczycie bywało 41 osób. Oprócz wykładów urządził

Wydział wieczornice towarzyskie, nadto zorganizował bibliotekę, liczącą 800 t. m. w.

W dalszym ciągu zatwierdzono regulaminy dla zarządu i Wydziału społeczno-wychowawczego, co dłuższej dyskusji nie wywołało.

Również przyjęto budżet na rok 1917 odczytany przez p. Bielaka. Budżet ten został przedstawiony procentowo od spodziewanego obrotu, a mianowicie 7 proc. rb. 400000 czyli rb. 28000.

Ostatnim punktem zebrania były wybory uzupełniające do zarządu i członków komisji rewizyjnej, znaczną większością głosów wybrano do Zarządu: pp.: Augustyńskiego, Hempla, Jóźwiakowskiego, Lewandowskiego, Łuszczyńskiego, Mozelę, Niemczaka, Stanisławskiego i Zemińskiego; do Komisji Rewizyjnej pp.: Dwornickiego, Osińskiego, Pietrzaka, Scheura i Zagrobskiego.

## WIECZORNICA.

W improwizowanym i gustownie urządzonym teatrzyku w domu P-wa Mikołajewskich (Szopna 21), w niedzielę 15 b. m. grono miłośników sceny urządziło sympatyczną wieczornicę, wystawiając na program dwie jednoaktowe komedijki: „Ostatni koszt”—B. Herbaczewskiego i „W zielonym gajku”—Z. Przybylskiego oraz bogaty dział koncertowy. Obie sztuczki cieszyły się powodzeniem, zawiązując doskonałą i pełną werwy sceniczną grę p. n. St. Patrówny i H. Mikołajewskiej, którym z powodzeniem sekundował p. H. Krzesiński. W dziale koncertowym należy pierwszeństwo p. Al. Moskowie (skrzypce), który umiejętnie cieniował trudne utwory muzyczne W. Prusowskiego.

Reszta amatorów i amateerek starannie dopełniła całości.

Wyrazem uznania dla młodych artystów, były rzesiste oklaski wybrednych spektatorów, którzy szczerze zapełnili prowizoryczną widownię.

Jeżeli dodamy, że całkowity dochód: „co łaska”, stanowiący 54 kor. 3 hal. 10 fenig. złożony w redakcji „Głosu Lubelskiego”, przeznaczono na zasiłek skarbu narodowego, to zupełnie zasłużenie przyklasnąć należy naszej polskiej młodzieży za ich bodziec i wytrwałą pracę dla wniosłego celu.

Zyg. Kiedrzyński.

## Listy do Redakcyi.

Pozwól Szanowny Redaktorze, że za pośrednictwem Twego pisma wyrażę pewne szczegóły pretensyi p. Heleny Święcickiej do mnie.

Przedewszystkiem p. Święcicka blisko dwa miesiące chorowała z przerwami raz na początku sezonu drugi po Bożem Narodzeniu (naturalnie nie ze swej winy i oto żadnych pretensyi mieć nie mogę) płaciłem całą pensję — nigdy tego nie wymówiłem chociaż podług praw teatralnych obowiązany jestem płacić tylko przez pierwsze dwa tygodnie, wskutek tych niedomagań rzecz naturalna p. Święcicka grała mniej od innych, sądzę więc, że osoby, będące dłużej na scenie, a również wybitne talentami, mają większe prawa do uprzednich beneficjów.

Następnie twierdzi p. Helena Święcicka, że dałem słowo honoru. Było nas podczas odnośnej rozmowy tylko dwoje w kancelaryi, przypominam sobie jednak dobrze, że mówiłem, iż postaram się, aby p. Święcicka grała jeden z pierwszych beneficjów o ile nie będę miał nie-

przewidzianych przeszkód w repertuarze. Wreszcie kilka razy na scenie wobec wszystkich artystów mówiłem, że wskutek różnych zawodów, z orkiestrą beneficys nie odbędzie się w tym porządku, jak zostały naznaczone.

Rzecz wreszcie najważniejsza: beneficys p. Święcickiej przyznaję, ale nie na ten dzień jaki sobie sama naznaczyła, gdyż z wielu względów byłoby niemożliwością na ten dzień dać sztukę wystawić kilka razy nawet zwracałem się listownie w tej kwestyi do p. Święcickiej. Dodając w końcu należy, iż przyjęte jest w życiu teatralnym wyznaczyć opuszczenie teatru na dwa tygodnie: p. Święcicka wcale do tego się nie zastanawiała. Zaznaczając, że czasem dyrektor teatru może mieć rację — jednocześnie oświadczam, iż sprawę uważam za wyczerpaną i głosu więcej podnosić nie będę. Kreślę się

Z poważaniem

Henryk Halicki.

Dyrektor teatru.

Lublin, dn. 18 kwietnia 1917 r.

## Wstępy i sceny.

Dziś wesoła i melodyjna opereta „Cnotliwa Zuzanna”.

W czwartek „Halka” opera Stanisława Moniuszki, ciesząca się stale niezwykłym powodzeniem; orkiestrę prowadzi kapelmistrz Holeczek.

W sobotę, dn. 21 kwietnia odbędzie się beneficys p. Wojciecha Dąbrowskiego; dana będzie tragedia Juliusza Słowackiego „Mazepa” — którą dyr. Halicki wystawia z jaknajwiększą starannością.

## Teatr Popularny.

Dziś w teatrze „Panteon” wspaniała operetka w 4 części p. t. „Ojczyzna wzywa” zakończy kabaret artystyczny z udziałem p. Czernek, Lubicz i Markowskim. W sobotę, tj. dnia 21 kwietnia odbędzie się beneficys ulubionej śpiewaczki p. M. Czernek. Dana będzie przesłonna operetka „Córka Hiszpana”. W próbach aktualna rewiewa „Tata nie wraca”.

## Teatr „Miniatura”.

Dziś, tj. w środę 18 b. m. wspaniała operetka—buffo „Małżeństwo przez reklamę” farsa Ruszkowskiego „Pupil Pupila” oraz bardzo urozmaicona część koncertowa.

## KRONIKA.

**Zarząd Lubelskiego Tow. Dobroczynności** składa podziękowanie J. W. Pułkownikowi Turnau, C. i K. Komendantowi miejszemu obwodu, za otrzymane bieżącym miesiącu 7,500 koron, na zaspokojenie wydatków, związanych z utrzymaniem ochron, z okazji świąt, oraz 2,000 koron na ogólne wydatki Towarzystwa Dobroczynności.

**Koncert.** Dowiadujemy się, że w niedzielę, dn. 22 kwietnia odbędzie się w sali Resursy Koncert beneficys p. Heleny Święcickiej i łaskawym współudziałem znanych sił amatorskich i artystycznych.

**„O człowieku pierwotnym”.** W środę i czwartek dn. 18 i 19 b. m. p. Jan Hempel wyłoży w lokalu Lub. Stow. Spółdzielcy o człowieku pierwotnym ilustrowane obrazami i niknącymi. Wejście od ul. Bernardyńskiej Nr 2. II p. — Wstęp dla członków L. S. 10 hal. — dla gości 20 hal.

**Ofiary.** Ku uczczeniu s. fr. Wincentyny Brandtowej, jako pierwszą rocznicę jej śmierci, W. T. Przyjaciół uczęcej się młodzieży składa Józefa Goławska 10 koron i Antoni Brandt 10 koron.

— Lili dla ucznia C. B.—6 koron.  
— Dzieci z Bukowiny składają 4 korony dla biednych dzieci.



## Język polski w komunikacji telefonicznej niedozwolony.

Izba handlowa poznańska zwróciła się dnia 16 grudnia z. r. do zastępczej komendy generalnej z następującym podaniem:

Z wybuchem wojny zabroniono używania języka polskiego w komunikacji telefonicznej. Z zarządzenia tego wynika dla stanu kupieckiego naszego obwodu, szczególnie dla polskiego kupiectwa, rozmaite niedomagania, ponieważ wielu kupców i wielu z personelu kupieckiego, jak również wielu klientów narodowości polskiej w prowincji poznańskiej, zamieszkanej przeważnie przez ludność polską, władają językiem niemieckim niedostatecznie, co w rozmowach telefonicznych, mianowicie przy zamówieniach, powoduje nieporozumienia i pomyłki. Z kół kupiectwa polskiego naszego obwodu zwrócono się do nas z prośbą o wstawienie się za tem, aby, jak przed wojną, wolno było w komunikacji telefonicznej posługiwać się znowu językiem polskim.

Żądanie to uważamy za uprawnione, tem bardziej, że powody, które na początku wojny zakaz ten usprawiedliwiały, dzisiaj już nie istnieją. Upraszamy zatem o zadośćuczynienie wnioskowi niniejszemu i o zezwolenie na używanie znowu języka polskiego w zamiejscowej komunikacji telefonicznej.

Na powyższe podanie odpowiedział zastępcza komenda generalna, że „wedle stanu miarodajnych przepisów nie jest w możności uczynić zadość wnioskowi o dopuszczenie polskiego języka w zamiejscowej komunikacji telefonicznej w obrębie 5-go korpusu armii”.

Odpowiedź kończy się słowami: „Wzmiankowane niedomagania dalyby się, wedle naszego zdania, znacznie zredukować, gdyby interesowani posługiwać się chcieli telegramami”.

## WOJNA.

### Komunikaty angielskie.

Komunikat kwatery głównej z dnia 13 go b. m.:

Nocy ubiegłej przedsięwzięliśmy atak pomiędzy St. Quentin a Cambrai i wzięliśmy, po ostrej walce, stanowiska nieprzyjacielskie na szerokim froncie od okolicy północnej Hargicourt do Metz-en-Couture. Znajdujemy się obecnie w posiadaniu folwarku Sart, na lewo od lasu, dalej wsi Gouzeaucourt a lasem Gouzeaucourt.

W ciągu nocy wojsko nasze dokonało pomyślnego napadu na północ zachód Loos. Obrzucono bombami schroniska nieprzyjacielskie i wyrządzono szkody znaczne w obwarowaniach nieprzyjacielskich. W okolicy Ploegsteert nieprzyjacielski oddział strzelecki dostał się pod ogień naszych kulomiotów i niezdolny dotrzeć do naszych rowów komunikacyjnych.

Komunikat z dnia 14 go b. m.:

Teren operacji czynnych rozszerzył się dzisiaj w kierunku północnym. Wojsko nasze napierało na nieprzyjaciela na wschód i na północ od grzbietu Vimy na całym naszym froncie na północ od Scarpe aż do okolic, położonych na południe od Loss. Wzięliśmy wsie: Bailloul, Willerval, Vimy, Petit Vimy, Givenchy-en-Gohelle i Angres, oraz wtargnęliśmy do nieprzyjacielskich rowów strzeleckich na północ zachód od Lens. W tej okolicy wzięliśmy wieżę Wancourt i detar-

liśmy obecnie poza linię Hindenburga, do punktu, położonego o 7 mil na południe-wschód od Arras. Zrobiliśmy dalsze postępy na wyżynie, położonej na wschód od Levergies i w lesie Harrincourt. Liczba jeńców, wziętych przez nas od początku operacji d. 9 go b. m., przekracza obecnie 19,000, wśród których znajduje się 285 oficerów. Zdobyliśmy 186 dział, wśród których 59 calowych haubic, oraz 130 dział polowych i haubic, 84 moździerze okopowe i 250 kulomiotów. Poza tem znaczna liczba dział i moździerzy okopowych uległa zniszczeniu i zasypaniu przez ogień działowy, tak, że nie można ich zliczyć. Wiele z dział zdobytych użyliśmy z powodzeniem przeciwko nieprzyjacielowi.

### Komisya dla spraw polskich.

Ze Sztokholmu donoszą: Petersburski organ urzędowy ogłasza ustawę komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, zatwierdzoną przez rząd tymczasowy w dniu 15 marca 1917 roku.

1) Komisya likwidacyjna tworzy się pod przewodnictwem osoby z nominacji rządu tymczasowego z przedstawicieli ministerstw: spraw wewnętrznych i zagranicznych, wojny, oświaty, sprawiedliwości, mianowanych przez właściwych ministrów po jednym z każdego ministerstwa i z przedstawicieli rady zjazdów organizacji polskich, Centralnego komitetu obywatelskiego, Polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny i Komitetu polskiego w Moskwie, po jednym z każdej organizacji, wybranych przez jej organ wykonawczy.

2) Komisji likwidacyjnej powierza się: a) wyświetlenie miejsc pobytu i stanu majątków instytucji państwowych i społecznych Królestwa Polskiego, określenie sposobu przechowania i zarządzenia, aż do czasu przekazania go państwu polskiemu; b) określenie po porozumieniu z odpowiednimi dekasteryami trybu likwidacji instytucji państwowych, które działały w Królestwie Polskiem; c) 1. Opracowanie stosunków wzajemnych państwa i Kościoła rzymsko-katolickiego; 2. opracowanie przepisów określających położenie podlegających powinności wojskowej i jeńców wojennych poddanych mocarstw wojujących narodowości polskiej.

3) Prezes komisji przedstawia jej postanowienia rządowi tymczasowemu do jego zatwierdzenia i składa osobiste raporty o sprawach komisji.

4) Komisya ma prawo powoływać do udziału w posiedzeniach przedstawicieli interesowanych dekasteryi, jak również osoby kompetentne.

5) Tryb biurowości komisji określa jej regulamin, który uклада sama komisya i zatwierdza rząd tymczasowy.

### Korespondencya ze Stanami Zjednoczonymi.

C. k. gal. dyrekcyja poczt i telegrafów zawiadamia, że ze Stanami Zjednoczonymi Północnej Ameryki został wszelki obrót pocztowy wstrzymany.

Urzędy pocztowe otrzymały polecenie przyjęte już do transportu przesyłki pocztowe zawracać na miejsce nadania i wydawać nadawcom.

### Delegat polski przy Watykanie.

Według wiadomości, otrzymanych przez *Daily Chronicle* z Petersburga, rząd rosyjski miał otrzymać z Rzymu zawiadomienie, iż wskutek wypuszczenia na wolność

## STANISŁAW MARJAN NIEMIRYCZ

B. BYWA TEL. ZIEMSKI,  
zmarł d. 15 kwietnia 1917 r., w Zakrzówku Fabrycznym, przeżywszy lat 73.

Eksportacya zwłok z kościoła parafialnego na cmentarz mijskowy odbędzie się dnia 18 kwietnia w środę po nabożeństwie żałobnym, o czem pozostałe córki i zięciowie zawiadamiają krewnych i znajomych.

metropolity hr. Szeptyckiego i wskutek zniesienia różnych ograniczeń wyznaniowych, Watykan uznał nowy tymczasowy rząd rosyjski.

Do Rzymu ma wyruszyć niebawem nowo mianowany poseł przy Watykanie, oraz jeden z delegatów nowo utworzonej komisji polskiej w charakterze urzędowym.

### Warunki pokojowe „Nowego Wremienia”.

Koeln. Ztg. komunikuje głos petersburskiej gazety *Nowoje Wremia* wypowiadający się za pokojem. *Now. Wremia* pisze mianowicie, że Rosya pragnie pokoju, tęskni do niego, wybiega ku niemu myślą, ale pragnie pokoju, nie zaś zawieszenia broni. Jeżeli — pisze ten dziennik — rząd niemiecki rezygnuje z planów zdobywczych, to bez marnowania słów może go mieć po wycofaniu swych wojsk z obsadzonych terytoriów. Koalicja nie planuje żadnych zdobyczy, lecz jest tylko związkiem obronnym. Mimo doznanych cierpień naród rosyjski nie żywi uczucia zemsty ku narodowi niemieckemu. Jeżeli naród niemiecki sam ujmie swe losy we własne ręce, wówczas porozumienie nie będzie trudne. Z cesarzem jednak i kanclerzem rokować niepodobna.

### Wysyłka wojsk rosyjskich na front.

*Ruskoje Slovo* donosi, że w tych dniach nastąpiła z Moskwy pierwsza wysyłka oddziałów wojskowych na front, od czasu wybuchu rewolucji. Robotnicy rozdzielali pieniądze między żołnierzy. Muzyka wojskowa grała „Marsyllankę”; wojsko niosło czerwone chorągwie z napisem:

„Za wolną Rosję, za przyszłą republikę”. Wszystkie oddziały składały się z dawniejszych policjantów i żandarmów.

### Kierenski przeciw Ukraińcom.

Nader silne wrażenie w politycznych kołach petersburskich wywołało ostatnie oświadczenie wszechpotężnego dotąd ministra Kierenskiego przeciwko Ukraińcom. Przywódca socjalistów rosyjskich stoi na stanowisku, że Ukraińcy nigdy nie powinni otrzymać w Rosji tego, co otrzymają ewentualnie Polacy. Zdaniem jego bowiem, Ukraińcy są właściwie tylko częścią narodu rosyjskiego.

### St. Quentin w płomieniach.

Depesza z frontu angielskiego do dziennika *Stampa* donosi, że St. Quentin stoi w płomieniach.

### Wrażenie oświadczenia rosyjskiego w Turcji i Bułgarii.

Oświadczenie tymczasowego rządu rosyjskiego wywołało w Konstantynopolu wielkie wrażenie. Prasa uważa je za dowód, że wpływ partii socjalistycznej na rząd

przeważa nad wpływem tendencji Milukowa.

### Cesarzowa niemiecka sprzedaje klejnoty.

Cesarzowa niemiecka poleciła klejnoty, swą prywatną własność, wysokiej wartości zabrać do neutralnej zagranicy celem sprzedaży.

### I kongres spółek rosyjskich przeciw aneksyi.

*Birżewija Wiedomosti* donoszą: Moskiewski kongres spółek rosyjskich oświadczył się za odrzuceniem wszelkich celów zdobywczych i wezwał Rosję do tego, żeby wyteżyła wszystkie siły, aby ochronić całość ojczyzny i świeżo zdobytą wolność.

### KONSPONDENCYA I PRZEWODNICZY W NRO

**Stabczyński** z Rudna prosią Władysława Stabczyńskiego, ewakuowanego do Moskwy, z warszawskim Głównym Zarządem, kolei Nadwiślańskiej, co się dzieje z Pęczalskimi. Odpowiedź na „Głos Lubelski”. 587

**Michał Drobiazgiewicz** z Lublina zawiadamia Adama Drobiazgiewicza, gub. Tulska, poczta Czerń, majątek Akiutjewa, że jest zdrowy, jak również żona Twoja i córeczka, Jania i Nowakowscy, tylko niespokojny jestem o żonę Helenę czy żyje i jest zdrowa? Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 633

**Józef Rojewski** z rodziną, prosi wszystkie pisma o łaskawie przedrukowanie, iż są zdrowi, mieszkają w Lublinie, p. Zamość. Wiadomość podaje dla ojca mego, Tomasza Rojewskiego, poczta Sardiukówka, Pol. Zach. dr. żel. wieś Pastarska. 633



## Z Warszawy.

### Wybuch w kotłowni tramwajów.

O godz. 9 ej wiecz., w centralnej kotłowni tramwajów miejskich, na rogu ulic Towarowej i Grzybowskiej, nastąpił wybuch jednego z kotłów.

Huk wybuchu rozległ się we wszystkich przyległych dzielnicach miasta, a w domach sąsiednich, przy ul. Towarowej, wypadły szyby w oknach na górnych piętrach.

Jednocześnie z odgłosem silnego wybuchu i runięciem części gmachu, uległa przerwie komunikacja tramwajowa na wszystkich liniach w całym mieście.

Na miejsce wypadku podążyli dwa oddziały straży ogniowej i oddziały milicji miejskiej.

Techniczne kierownictwo tramwajów miejskich, z inżynierami Lenartowiczem i Romankiewiczem na czele, stwierdziło na razie, że zniszczony jest jeden, mniejszy kotłol; pozostały kompleks kotłów zniszczeniu nie uległ. Oddział maszyn nie jest uszkodzony.

Rozmiary katastrofy wczorajszej nie przybrały tak kolosalnych rozmiarów, zazwyczaj właściwych eksplozjom kotłów, jedynie wskutek tego, że elektrownia tramwajowa miała urządzenie kotłów wodnikowych Fitznera i Gampera.

Miasto, pozbawione najważniejszego środka komunikacyjnego, przedstawiało niezwykle widok. Przy przystankach naprzeciwko w godzinach rannych czekały tłumy na ukazanie się pierwszych wagonów tramwajowych. Niestety wagonów te się nie ukazały. Wobec niezmiernie małej liczby dorożek, pracująca Warszawa odbyła do miejsc swych codziennych zajęć — piesze, nieraz bardzo odległe wędrówki.

## Z Galicji.

(:) **Gobeliny flamandzkie na Wawelu.** W ostatnim czasie rozmieszczono w katedrze na Wawelu wspaniałe gobeliny flamandzkie z 1672 roku, fundacji ówczesnego biskupa krakowskiego Trzebickiego. Gobeliny wielkich rozmiarów rozmieszczono nad stołami wewnątrz presbiterium; mniejszego formatu z dwóch stron obok pomnika Jana III i Maryi Kazimierzy przeciw kaplicy N. Sakramentu. Gobeliny przedstawiają ostępy lasne, grupy drzew z podłożem leśnym, bogatą roślinnością i ptakami. Mają przeważnie żywy zielony kolor. Cenne te dzieła sztuki flamandzkiej, mają u góry „łabędzia”, herb fundatora. Przechowywały się doskonale w ukryciu, zdaje się, jakby dopiero teraz wyszły z warsztatów. Obecnie wydobyto je i rozmieszczono w katedrze, której prawdziwą sta nowią ozdobę.

(:) **Żywnienie ubogiej ludności.** Akcję żywienia ubogiej ludności i niesienia jej pomocy przez państwo i gminę podjęto w Krakowie. W tym celu odbyło się pod przew. prezydenta m. d-ra Leo posiedzenie połączonych sekcji dobroczynnej ze skarbową, na którym zaproponowano na razie do rozporządzenia prezydium miasta kredyt w kwocie 20,000 koron, celem żywienia najuboższej ludności bezpłatnie lub za bardzo niską opłatę.

**Sprawa polska na Śląsku a Koło Polskie.** *Piast*, organ ludowców donosi: W komisji parlamentarnej Koła Polskiego, posłowie Bojko i Średniawski zażądali imieniem klubu posłów, aby Koło domagało się przyłączenia księstwa cieszyńskiego do wyodrębnionej Galicji. Komisja oświadczyła, że sprawą tą zajmie się przy końcu obrad nad projektem wyodrębnienia Galicji, a więc jeszcze przed zebraniem się Koła.

### WIEŚCI Z ROSJI.

#### Otrzymane bezpośrednio z Kopenhagi.

Helena Moniuszka poszukuje męża Aleksandra Moniuszki, syna Stefana i córki Zofii Moniuszki z Chelmskiej gub. wieś Zalesie, i wł. dóbr p. M. Sobolewski, i wł. dóbr p. Chłodziński z Horbowa i wł. dóbr p. Staniszewski z Woskrzenic, gub. chelm. Stroskana prosi, ktoby wiedział, dać znać pod adresem: Helena Moniuszka, tulska gub. Bohorodycka u p. Rejenta Kruszyńskiego.

Władysław Mróz, prosi hr. Ros-tworowskiego z m. Kębło w Lubelskiem, dać wiadomość o żonie, Franciszce Mróz i dzieciach, Waciu i Maniu oraz Matce w Lublinie, w domu Helińskiego, z cukrownią. Jestem zdrow, dobrze mi się prowadzi. Stefan i Pawełek są zdrowi. Michał w gub. samarskiej. Proszę o wiadomość tą drogą.

Pawłowie Siomir z Mutuchny zawiadamiają rodzinę Torno w Łasku, że są zdrowi i we względnie możebnych warunkach, zamieszkują: Moskwa, Kałasznyj zauł. 5, m. 10. Zapytują się o zdrowie rodziny i rodziców Pawła w Tomaszowie. Mutuchna już czyta, tęsknimy i oczekujemy od Was wiadomości przez gazety. Jak się miewa synek Aleksandrów. Styczeń 1917 r.

Zofia Świdzińska dziękuje drogim rodzicom za wiadomość otrzymaną w styczniu przez „Dz. Kij.” i prosi o częstsze wieści tą samą drogą. Jak zdrowie matusi? Tęsknimy bardzo za wami, najdrożsi. Dzieci zdrowe, Staś biega, mówi, tegi i ładny chłopak. Czy ementarz nie zburzony, czy moja biblioteka ocalała, czy rzeczy z far wszystkie zginęły? Gazety lubelskie proszę o przedruk.

Wiciński Józef, żołnierz zapasowy, z parafii Babów, gm. Urzędów, gub. lubelskiej, zawiadamia żonę i rodziców, że żyje i jest zdrow. Czytelników w lubelskiem proszę bardzo o zawiadomienie mojej żony. Żonę proszę o odpowiedź tą samą drogą, lub pocztówką. Adres: 155 oboznyi batalion 775 transport.

Doktor Karol Zamoyski w Międzybórz na Podolu, zawiadamia rodziców w Krasnym Stawie, że jest zdrow. Ostatni list otrzymał na wiosnę 1916 roku.

Jerzy Zarzycki, zawiadamia ojca Bolesława Zarzyckiego, mieszkającego w Białogardzie, ziemi lubel., że mieszka w Czernihowie z matką i jest zdrow. Prosi o wiadomość tą samą drogą.

633

## FABRYKA

### Turbin, Maszyn i Kamieni Młynskich KUJAWSKI, MILEWSKI i S-ka

W LUBLINIE, ul. Foksal nr. 17.

POLECA:

**MASZYNY MŁYŃSKIE, KAMIENIE sztuczne, francuskie i piaskowe, GAZĘ oryginalną szwajcarską, WSZELKIE ARTYKUŁY TECHNICZNE w zakres młynarstwa wchodzące.**

WYKONYWA:

**URZĄDZENIA TRANSMISYJNE, REMONT MŁYNÓW, REPARACJE MASZYN MŁYŃSKICH**

oraz skutecznie:

**RYFLOWANIE WĄLCY NA POCZEKANIU.**

### ZARZĄD

**Towarzystwa Akcyjnego „MOTYCZ” Hodowli Nasion Buraczanych „Zjednoczone Cukrownie K. Buszczyński i M. Łążyński”**

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 5 maja 1917 r. o godzinie 4-tej po połudn. odbędzie się w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej Nr. 11 w lokalu Nr. 2 Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa. PRZEDMIOTEM OBRAD BĘDZIE:

- 1) Sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej z budowy i okresu eksploatacji za 1915/16 r.
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z budowy i bilansu za rok 1915/16.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na 1916/17 rok i planu działań na przyszłość.
- 4) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu.
- 5) Wybór Dyrektora Zarządu, Zastępców i Dyrektora Zarządzającego.
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
- 7) Zatwierdzenie instrukcji dla Zarządu i Dyrektora Zarządzającego.
- 8) Wnioski

### Wydział Aprowizacyjny

zwraca uwagę, że ilość sklepów wydziałowych chrześcijańskich i żydowskich jest proporcjonalna do ilości ludności, ilość towarów wydawanych przez Wydział — również, a więc ludność żydowska powinna się zaopatrywać w chleb i produkty Wydziału Aprowizacyjnego w sklepach żydowskich, zaś ludność chrześcijańska — w sklepach chrześcijańskich.

Poza tem, ponieważ C. i K. Komenda Obwodowa wydała dla ludności żydowskiej dodatkowo za okres od 15 do 22 b. m. po 38 worków mąki chlebowej dziennie, co stanowi połowę rzeczywistej potrzeby (nie licząc mąki pejsacznej), przeto ludność żydowska przez ten czas otrzymywać będzie chleb w piekarniach żydowskich w ilości 2 1/4 funta na 12 kuponów (oczek) zaś od 23 kwietnia b. m. za 2 1/4 funta powinna składać po 6 kuponów

Chleb dla ludności chrześcijańskiej okręgu II sprzedawany jest obecnie w piekarni Bojarskiej oraz w sklepach Kaczorowskiego na Rurach Brygidzkowskich i Kozyrskiej, przy ul. Orlej róg Okopowej.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski,

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

### Wydział Aprowizacyjny

powiadamia, że wydana już została do sklepów okręgowych NAFTA, którą nabywać można za kuponami na II połowę kwietnia po 1 kwarcie na 2 kupony oraz na pozostałe kupony z I połowy kwietnia b. r. również po 1 kwarcie na 2 kupony po cenie 64 hal. za kwartę.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski,

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

### Wydział Aprowizacyjny

zawiadamia, że na 1 kupon kaszany przypada 9 1/2 funtów kaszy. Cena za funt wynosi 34 hal.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski,

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

### Wydział Aprowizacyjny

podaje de wiadomości, że w dniu 12 kwietnia b. r. Sąd pokoju I okr. m. Lublina, rozpatrzywszy sprawę Gerszona Zajaca, właściciela domu Nr 8, przy ul. Sądowej, oskarżonego o pobieranie z biura rozdawania kart więcej kart żywnościowych niż wypadało dla lokatorów wymienionego domu, zaważył o karę:

„Gerszon Zajaca lat 43, zam. przy ul. Sądowej pod Nr 8 za wyłudzenia od Magistratu m. Lublina przez udzielenie fałszywej wiadomości większej, niż należało, ilości kart na żywność i opał, na mocy p. 2 art. 174 ust. o kar., skazać na miesiąc więzienia”.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski,

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

### DRUGIE OGŁOSZENIA

**Wapno** świeżo palone, w bryłach, poleca od 16 b. m., zakład wapienny **Jana Lizuta** w Lublinie, na Bronowicach. 584

**Z** powodu uszkodzenia stawów, są do sprzedania karpie, kroczy i matki. Zemborzyce, poczta Lublin, gmina Zemborzyce, młyn przy dworze. 601

**Potrzebny** chłopiec i dziewczynki do fabryki toreb. Świątlicki—Archidya-kowska nr. 5. 603

**Pokoju** umeblowanego poszukuję. Zgłoszenia: Wydział Budowlany Głównego Komitetu Ratunkowego. Krak.-Przedm. 47. 604

**Poszukuję** posady praktykanta rolnego. Kształciłem się w szkole rolniczej w Sobieszynie. Adres w Administracji „Głosu Lubelskiego”. 605

**Rodzina** miejscowa poszukuje od Lipca mieszkania 2 lub 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, słoneczne. Oferty Admin. „Głosu” dla J. Ch. 606